

POSTANOWIENIE

Dnia 21 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

w sprawie **P. S.**

obwinionego z art. 90 k.w.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 21 czerwca 2023 r.,

wniosku zawartego w postanowieniu Sądu Rejonowego w C.

z dnia 18 kwietnia 2023 r., sygn. akt VII W 134/23

o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w C. wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem w trybie art. 37 k.p.k., o przekazanie sprawy dotyczącej P. S., któremu zarzucono popełnienie wykroczenia polegającego na tamowaniu i utrudnianiu ruchu na drodze publicznej poprzez zaparkowanie pojazdu, tj. wykroczenia z art. 90 k.w., innemu równorzędnemu sądowi z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W treści wniosku wskazano, iż w przedmiotowym postępowaniu obwiniony jest byłym partnerem sędzi X.Y., aktualnie pełniącej służbę w I Wydziale Cywilnym, z którą kontakty służbowe i prywatne utrzymują wszyscy sędziowie miejscowo właściwego Sądu Rejonowego w C. Ta okoliczność jak również to, iż byli partnerzy pozostają ze sobą w głębokim konflikcie, może powodować w opinii publicznej przekonanie, że przedmiotowa sprawa nie może liczyć na bezstronne i w pełni obiektywne rozpoznanie, co natomiast uzasadnia wniosek w trybie art. 37 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek nie jest zasadny.

Przypomnieć należy, że skorzystanie z art. 37 k.p.k., może mieć miejsce wyjątkowo, a więc w sytuacji powstania nadzwyczajnych względów związanych z potrzebą ochrony dobra wymiaru sprawiedliwości, do których należą okoliczności dotyczące sądu, które w realiach konkretnej sprawy mogą wywoływać w odbiorze opinii publicznej wątpliwości co do możliwości obiektywnego rozpoznania sprawy, ewentualnie rzutować na swobodę orzekania. Oznacza to, że zbyt szerokie stosowanie tej instytucji nie powinno mieć miejsca nie tylko z uwagi na *ratio legis* tego przepisu, ale także efekt potencjalnego osłabienia zaufania do wymiaru sprawiedliwości, skoro regułą jest, iż każda co do zasady sprawa powinna być rozpoznana przez sąd właściwy nie tylko rzeczowo, ale i miejscowo.

Wniosek Sądu Rejonowego w C. oraz podniesione w nim argumenty nie czynią zadość tak rozumianej potrzebie ochrony dobra wymiaru sprawiedliwości. Okoliczność, że niniejsze postępowanie dotyczy byłego partnera sędzi pełniącej służbę w wydziale cywilnym Sądu miejscowo właściwego, z którym sędzia X.Y. jest skonfliktowana, czego następstwem są prowadzone liczne sprawy cywilne oraz karne, nie jest okolicznością wystarczającą do skorzystania z instytucji, o jakiej mowa w art. 37 k.p.k.

Trudno sobie bowiem wyobrazić w jaki sposób, uwzględniając przedmiot niniejszego postępowania, które dotyczy zarzutu popełnienia wykroczenia, skrótowo mówiąc niewłaściwego zaparkowania auta przez P. S., złe relacje obojga byłych partnerów, miałyby przenosić się na sferę orzekania sędziów z VII Wydziału Karnego, stwarzając zarazem zagrożenie dla obiektywnego rozpoznania sprawy. Tym bardziej, że we wniosku powołano się przecież na zwyczajowo przyjęte w takich wypadkach znajomości zawodowe oraz zupełnie enigmatyczne kontakty o charakterze prywatnym, które nie podważają przecież – tylko poprzez sam fakt pełnienia służby w jednym sądzie – zaufania do wszystkich sędziów orzekających w miejscowo właściwym Sądzie. Takie postrzeganie wyjątkowej instytucji z art. 37

k.p.k. zdecydowanie wykracza poza jej cel, a także prowadzi do przeciwnych skutków, niż przewiduje ten przepis. Za zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości należy bowiem uznać sytuację, kiedy sąd rzeczowo i miejscowo właściwy nie jest władny rozstrzygnąć nieskomplikowanej sprawy jedynie z powodu tego, że dotyczy osoby, która w rzeczywistości nie jest w żaden sposób związana z instytucją wymiaru sprawiedliwości na danym obszarze. Takiej oceny nie zmienia okoliczność, kiedy pomiędzy sędzią wyznaczonym do rozpoznania sprawy a obwinionym istniałaby relacja skutkująca wątpliwościami co do bezstronnego rozpoznania sprawy. Relacja taka podlega bowiem rozważeniu na gruncie instytucji z art. 41 k.p.k., nie zaś w trybie art. 37 k.p.k. Z akt sprawy nie wynika natomiast, żeby taka relacja zachodziła, na obecnym etapie postępowania choćby wobec sędziego sprawozdawcy.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.